

Sygn. I C 1093/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Cichocka

Protokolant: Judyta Pukownik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2017 r. w G.

sprawy z powództwa P. N.

przeciwko (...) w G.

o zapłatę

orzeka:

1. powództwo oddala;
2. obciąża powoda kosztami postępowania w całości, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów

SSR Anna Cichocka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

UZASADNIENIE

Powód P. N. wniósł pozew o zapłatę kwoty 10.611,67 złotych od pozwanej (...) w G. tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12.12.2008r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód podał, że 28 maja 2008 r. w mieszkaniu powoda doszło do zalania z pionu kanalizacyjnego pionu łazienkowego, co doprowadziło do zniszczenia parkietu. Zdaniem powoda winą za brak przepustowości rur kanalizacyjnych obciążona jest pozwana. Do zalań mieszkania powoda dochodziło kilkakrotnie, co wskazuje na nieprawidłowość ich instalacji. Tytułem naprawienia szkody powód otrzymał łącznie 2.500 zł, w tym 1.500 zł od pozwanej oraz 1.000 zł od jej ubezpieczyciela.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

P. N. jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w G. przy ul. (...) A oraz członkiem (...) w G..

(okoliczność niesporna)

W dniu 28 maja 2008 r. w mieszkaniu powoda doszło do zalania z kanalizacyjnego pionu łazienkowego. Woda wylewała się z toalety. Na skutek szkody zalaniu uległa łazienka, korytarz, pokój szczytowy w 75% powierzchni, fragmentarycznie wejście do pokoju dużego i małego dwa pokoje - podłoga 2m². Doszło do uszkodzenia parkietu, „łódkował”, w pomieszczeniach odczuwany był fetor. W przedpokoju i dużym pokoju parkiet musiał być zdjęty i został wymieniony na nowy po kilku miesiącach od zalania, gdyż wymagało to przygotowania wylewki, wyschnięcia, położenia parkietu, który był cyklinowany i lakierowany. W jednym pokoju, w którym był podniesiony próg podłoga była tylko cyklinowana, żeby wyrównać kolor lakieru, w pozostałych pokojach, które nieznacznie były zalane było wykonane lakierowanie. Pozwana zawiadomiona przez powoda przetykała niedrożne instalacje. Prace te wykonywał świadek A. L.. Kolejne zalanie było w 2011r., nie doszło do zniszczeń, bo powód był w domu, woda wylała się na podłogę w łazience i nie zdążyła się wylać poza nią. Po wezwaniu konserwatora rury były ponownie przetykane.

(okoliczność niesporna, nadto dowód: zeznania świadka I. G. –k. 37-38, zeznania świadka A. N. –k. 38-39, zeznania świadka A. L. –k. 39-40, zdjęcia –k. 14 akta I Co 200/11 zeznania świadka M. N. –k. 175,)

Z tytułu szkody z dnia 28 maja 2008 r. powód poniósł koszt remontu w wysokości 13.111,37 zł.

(dowód: faktury –k. 8-11 akta I Co 200/11, dowód wpłaty –k. 12 akta I Co 200/11, zeznania świadka A. L. – k.. 39-40)

(...) SA Ubezpieczyciel pozwanej wycenił szkodę z dnia 28 maja 2008 r. na kwotę 2.496,74 zł i przyznał decyzją z dnia 17 czerwca 2008 r. na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 1.000 zł. Pozwana wyrównała kwotę szkody ustalona przez ubezpieczyciela wypłacając na rzecz powoda kwotę 1.500 zł.

(okoliczność niesporna, nadto dowód: decyzja z dnia 17 czerwca 2008 r. –k. 148-149)

Przyczyną zalania mieszkania lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w G. przy ul. (...) A była niedrożność kanalizacji sanitarnej spowodowana nie właściwą eksploatacją urządzeń sanitarnych przez mieszkańców budynku przy ul. (...) II 21. Nie właściwa eksploatacja urządzeń sanitarnych jest częstą awarią, która występuje w budynkach wielorodzinnych w Spółdzielniach Mieszkaniowych i Wspólnotach mieszkaniowych. Lokatorzy mieszkań wrzucają do WC materiały (np. podpaski, worki foliowe), które zapychają przewody kanalizacyjne, co jest powodem zalewania mieszkań na parterze. Przegląd okresowy roczny stanu technicznego budynku (...).12.2008r. wykazał, że stan instalacji kanalizacyjnej był prawidłowy.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego J. J. –k. 53-69, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego J. J. –k. 109, prototół roczny kontroli podstawowej – k. 61-63)

W 2011 r. oraz 26 grudnia 2015 r. i w dniu 5 stycznia 2016 r. również doszło do zgłoszenia przez powoda zatkania pionu kanalizacyjnego w łazience. W 2011r. pojawiły się fekalia w brodziku i na podłodze w toalecie, nie doszło do zalania pozostałych pomieszczeń, bo powód był w domu. W dniu 5.01.2016r. wystąpiła plama po detergentach w muszli odpływowej, po uruchomieniu spłuczki przez A. P. (1) (prowadzącego firmę (...) A. P. (1), prowadzącego tzw. pogotowie lokatorskie w pozwanej spółdzielni), piana spłynęła do kanalizacji, świadek nie stwierdził wówczas niedrożności odpływów urządzeń łazienkowych w brodziku, umywalce i ubikacji. Pozwana dokonała prac remontowych po tym zgłoszeniu w celu sprawdzenia, czy na pewno w rurach piwnicznych nie ma zatoru. Został odkryty dwumetrowy odcinek rury żeliwnej w piwnicy. Nie stwierdzono w nim żadnej wady, zagięcia, średnica rury była prawidłowa. Zamontowano w miejsce rury żeliwnej rurę z PCV, z uwagi na niestosowanie obecnie już rur żeliwnych. Montując rurę z PCV nie dokonano żadnej zmiany konstrukcji, układu rur. Wszelkie prace były zlecane podmiotom wykonującym te czynności w zakresie swojej działalności zawodowej.

(dowód: zeznania świadka A. P. (1) –k. 174-175, protokół –k. 147, zeznania M. N. –k. 175, zeznania powoda –k. 176, pismo z dnia 28.12.2015 r. –k. 106, pismo z dnia 28.12.2015 r. –k. 107)

W dniu 27.05.2011r. powód złożył wniosek o zawiązanie pozwanej do zawarcia ugody w sprawie I Co 200/11.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu.

Sąd stan faktyczny oparł o dokumenty prywatne i urzędowe, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron oraz w oparciu o zeznania powołanych świadków w zakresie na jaki wskazuje ustalony wyżej stan faktyczny oraz w oparciu o opinię biegłego sądowego inż. J. J..

W ocenie sądu, zeznania powołanych przez powoda świadków były wiarygodne, co do faktów zalewania lokalu powoda, przeprowadzonych prac i ich zakresu. Pozwany nie kwestionował tych okoliczności.

W ocenie sądu, opinia biegłego sądowego inż. J. J. była sporządzona przez osobę mającą odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Biegły szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń składanych przez powoda.

Biegły na rozprawie w dniu 25.02.2016r. potwierdził, że podczas wizji ustalił, że instalacja kanalizacyjna jest sprawna. Budynek, w którym znajduje się lokal powoda był budowany w latach 80-tych i rury żeliwne, jakie się w nim znajdują wówczas były instalowane. Zdaniem biegłego, przyczyną zalania nie był materiał, z jakiego wykonana jest rura, ale zła eksploatacja tej instalacji. W kolejnym piśmie z 25.11.2016r. biegły wyjaśnił, że rury z PCV zaczęto stosować w instalacji kanalizacyjnej na początku lat 90-tych, wymiana na rury z PCV jest uzależniona od środków finansowych w spółdzielni, rury żeliwne można przeczyszczać preparatami chemicznymi, co polepsza ich drożność. Ilość czyszczaków jest określona w projekcie kanalizacyjnym i nie wymaga zwiększenia. Co istotne, biegły podał, że wymiana rur żeliwnych na rury z PCV i zwiększenie spadków poprawi działanie pionów kanalizacyjnych, nie zapobiegnie jednak awariom i zadaniom mieszkania, w sytuacji nieprawidłowej jej eksploatacji przez mieszkańców. To właściwa eksploatacja instalacji przez mieszkańców budynku może zapobiec awariom systemu kanalizacyjnego.

W ocenie sądu, ustalenia biegłego były kompletne, logiczne, oparte o posiadaną przez biegłego wiedzę, dokonane po oględzinach przedmiotowej instalacji i dokumentacji, dlatego też mogła się stać podstawą ustaleń sądu w zakresie przyczyn występujących zalań lokalu powoda.

W ocenie sądu podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda jest nie zasadny.

Dla ustalenia, czy termin przedawnienia upłynął, konieczne jest m.in ustalenie rodzaju roszczenia i terminu jego wymagalności (wyrok SN z 19.0.8.2004r., V CK 38/04, niepubl.). Zgodnie z art. 117 § 1 k.c., roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Tylko wyraźny przepis ustawy może wprowadzać od tej zasady wyjątek. Zgodnie z treścią art. 120 § 1k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Zgodnie z treścią art. 123 par. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Dla ustalenia, czy termin przedawnienia upłynął, konieczne jest m.in ustalenie rodzaju roszczenia i terminu jego wymagalności (wyrok SN z 19.0.8.2004r., V CK 38/04, niepubl.).

Dłużnik po przerwaniu biegu terminu przedawnienia znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie z art. 124§ 1 k.c. po każdym przerwaniu biegu terminu przedawnienia biegnie ono na nowo, a bieg terminu przedawnienia zaczyna biec od dnia następnego po zakończeniu przerwy.

Zgodnie z treścią art. 422.1. k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział i o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód pozew oparł na zdarzeniu, które miało miejsce 28.05.2008r. Powód przedsięwziął czynności, które doprowadziły do przerwania terminu przedawnienia. Powód złożył wniosek o zawiązanie do próby

ugodowej w dniu 27.05.2011r. (sprawa sygn. akt I Co 200/11), postępowanie zakończyło się w dniu 26.07.2011r., pozew w przedmiotowej sprawie wniósł 12.07.2014r., tak więc nie można uznać, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Ponieważ powód oparł swoje roszczenie na treści art. 415 k.c., sąd badał czy przez powoda zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności pozwanego z czynu niedozwolonego tj. wina pozwanego, powstanie szkody oraz związku przyczynowego między zawinionym działaniem (lub zaniechaniem) spółdzielni, a powstaniem szkody.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na dokonanie oceny, że pozwana spółdzielnia na skutek swojego zawinionego działania lub zaniechania doprowadziła do szkody.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego, przyczyną zalania była niedrożność instalacji, jaka występuje na skutek nieprawidłowej eksploatacji instalacji przez mieszkańców budynku, w którym posiadała lokal powód. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że nie można uznać, że nieprawidłowa eksploatacja jest czynem własnym spółdzielni, za które ponosi ona winę. Powód winien skierować żądanie do tego lokatora, który doprowadził do nieprawidłowej eksploatacji instalacji w dniach zdarzenia, na skutek czego doszło do jej zatykania, utrudnionej drożności, w efekcie czego doszło do wylania się nieczystości w lokalu powoda. To lokator jest odpowiedzialny za nieprawidłową eksploatację instalacji wodno-kanalizacyjnych i dlatego jest obowiązany ponieść koszty związane z usunięciem awarii i jej skutków. Brak jest podstaw do tego, aby uznać, że w sytuacji nie ustalenia lokatora, który doprowadza do tych zalań, odpowiedzialność ponoszą wszyscy lokatorzy (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.12.1971r. (III CZP 84/71).

Brak wykazania jednej z przesłanek warunkujących odpowiedzialność z czynu niedozwolonego skutkuje brakiem uznania odpowiedzialności pozwanej spółdzielni.

Powód także nie wykazał związku przyczynowego między działaniem/zaniechaniem pozwanej spółdzielni a powstałą szkodą, gdyż jak wynika z opinii biegłego sądowego, nawet dokonanie zmiany instalacji żeliwnej na z PCV i powiększenie spadków nie zapobiegnie takim zdarzeniom i możliwościom zalewania mieszkania powoda, gdyż to brak właściwej eksploatacji tej instalacji przez mieszkańców, wrzucających rzeczy , które zatykają instalacje, była przyczyną tych awarii.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że instalacja kanalizacyjna, za jaką odpowiada spółdzielnia tj. piony kanalizacyjne była sprawna. Budynki w spółdzielni, w tym przedmiotowy, przechodzą okresowe badania. Jak wynika z opinii biegłego sądowego taki przegląd był w m.in. w 2008r. także wykonany, zgodnie z którym stan instalacji kanalizacyjnej był prawidłowy. Sąd podziela stanowisko pozwanego co do tego, że o tym, że instalacja jest prawidłowa świadczy to, że tych zalań dochodzi w dużych odstępach czasu. Między zalaniem w 2008r. a następnym w 2011 r. minęły przeszło 3 lata, następna zgłoszona nieprawidłowość przez powoda miała miejsce w dniu 26.12.2015r. Tak więc, gdyby instalacja miała wady, to do tych awarii winno dochodzić praktycznie stale, gdyż instalacja jest eksploatowana przez mieszkańców w budynku wielorodzinnym.

Powód twierdził, że po częściowej wymianie rury żeliwnej na z PCV doszło do zmiany konstrukcji, co świadczyć ma o tym, że przed zdarzeniem, konstrukcja instalacji (tj. jej spadek) była nie prawidłowa i to było przyczyną awarii. Natomiast z materiału dowodowego to nie wynika. Zeznający w sprawie świadek A. P. zeznał, że po wymianie części rury nie doszło do zmiany konstrukcji, że spadki rur żeliwnych były prawidłowe, świadek założył czyszczak bliżej pionu, żeby ułatwić czyszczenie. W instalacji był inny czyszczak, przed wymianą odcinka rury i nadal jest tam umieszczony trochę dalej od pionu, niż nowo założony. Świadek założył go, aby konserwatorzy mogli czyścić rury bliżej pionu. Świadek potwierdził, że do zatkania rur dochodzi na skutek nieprawidłowej eksploatacji przez mieszkańców budynku, przy jednej z interwencji wyjęto ręcznik, który spowodował zator. Ponadto biegły stwierdził, że wymiana rur żeliwnych na PCV i zwiększenie spadków poprawi działanie pionów kanalizacyjnych, jednakże nie zapobiegnie awariom i możliwości zalania mieszkania, bo to właściwa eksploatacja przez mieszkańców budynku może zapobiec częstym awariom systemu kanalizacyjnego. Biegły podczas wizji stwierdził, że instalacja jest sprawna, natomiast wymiana rur

na rury z PCV jest jedynie zaleceniem, a nie koniecznością. Tak więc zarzuty powoda co do nieprawidłowego przekroju czy też spadku rur nie są zasadne.

W ocenie sądu, fakt częściowego zwrotu przez pozwaną poniesionych przez powoda kosztów usunięcia skutków zalania z 2008r., nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie, gdyż pozwana w trakcie procesu nie uznała co do zasady, jak i wysokości żądania powoda.

Biorąc powyższe pod rozwagę, sąd w punkcie 1 oddalił żądanie pozwu, a w punkcie 2, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wynikającą z treści art. 98 k.p.c., w związku z treścią art. 108 par. 1 k.p.c., obciążył kosztami postępowania w całości powoda, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów.

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)